

*Sygn. akt I C 675/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie - Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Małgorzata Michalska-Księżyk

Protokolant: starszy protokolant sądowy Wioletta Bartoń

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013 r. na rozprawie sprawy

z powództwa R. O.

przeciwko M. S., B. S.

o zapłatę

1. powództwo oddała,
2. zasądza od powoda R. O. na rzecz solidarnych pozwanych B. S. i M. S. kwotę 1 484 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 1 234 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje ściągnąć od powoda R. O. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu kwotę 790 zł tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo z sum budżetowych kosztów opinii biegłego.

*Sygn. akt I C 675/12*

## UZASADNIENIE

22 marca 2012 roku wpłynął do tutejszego Sądu pozew R. O. przeciwko B. S. i M. S. o solidarną zapłatę kwoty 10.150 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu. Ponadto powód domagał się od strony pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu R. O. podał, że B. S. i M. S. zamieszkują w lokalu mieszkalnym w budynku wielorodzinnym, znajdującym się nad lokalem zajmowanym przez niego. 18 listopada 2010 roku i 22 grudnia 2011 roku na skutek ich zachowania jego mieszkanie została zalana wodą, co wywołało szkodę w wysokości 9838,80 zł. Pozwani odmówili dobrowolnego naprawienia szkody. Odsetki od dnia zaistnienia szkody do dnia wniesienia pozwu wynoszą 311,88 zł. i zostały doliczone do kwoty głównej.

Nakazem zapłaty z dnia 22 maja 2012 roku w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu nakazał B. S. i R. S., aby w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia tego nakazu, zapłacili R. O. kwotę 10.150 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.544 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu albo w tymże terminie wnieśli sprzeciw.

31 lipca 2012 roku w reakcji na nakaz zapłaty sprzeciw wnieśli B. S. i M. S.. Pozwani zażądali oddalenia powództwa ponad kwotę 3.000 zł. oraz rozłożenia na raty kwoty objętej nakazem zapłaty. Ponadto pozwani wnieśli o zasądzenie od R. O. na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych

Uzasadniając swoje stanowisko B. S. i M. S. przyznali, iż zamieszkują w lokalu mieszkalnym położonym bezpośrednio nad mieszkaniem R. O. przy ul. (...) w K.. Przyznali również, iż 22 grudnia 2011 roku doszło do zalania łazienki w ich mieszkaniu przez ich małoletnią córkę, co spowodowało również częściowe zalanie mieszkania R. O.. Równocześnie pozwani zaprzeczyli, aby dwukrotnie miało dojść do zalania jego mieszkania z ich winy. Drugi incydent był bowiem, w ich ocenie, spowodowany zaniedbaniami w stanie głównego ciągu instalacji wodno-kanalizacyjnej budynku, na co nie mieli wpływu. Wysokość odszkodowania, zdaniem pozwanych, jest zawyżona i prowadzi do przeprowadzenia remontu całego mieszkania, nie zaś usunięcia tylko skutków szkody, która w majątku powoda zaistniała.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny;**

R. O. zamieszkuje w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w K.. W 2007 roku przeprowadził remont swojego mieszkania m.in. tapetując oraz malując ściany i sufit we wszystkich pomieszczeniach. W 2009 roku wymieniono w nim również instalację głównego ciągu zasilania budynku w wodę, która przechodzi przez ten lokal. W budynku wielorodzinnym, w którym mieści się mieszkanie powoda, znajduje się także lokal mieszkalny nr (...), który zajmują B. S. i M. S. wraz z dziećmi. Lokal ten znajduje się bezpośrednio nad lokalem R. O.. Układ pokoi w tych mieszkaniach jest identyczny. Budynek został wzniesiony na przełomie lat 50/60-tych w technologii tradycyjnej murowanej ze stropami międzykondygnacyjnymi, żelbetonowymi.

18 listopada 2010 roku na skutek przelania się wody z wanny, w której zasnął D. S., syn pozwanych, w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w K., doszło do częściowego zalania lokalu mieszkalnego nr (...). Zalaniu uległ cały sufit w jednym z pokoi,  $\frac{3}{4}$  powierzchni sufitu w drugim z pokoi, cały sufit w łazience, w której zaczął odpadać tynk oraz powierzchnia około  $1\text{m}^2$  w przedpokoju. Brak progów między pomieszczeniami spowodował równomierne rozlanie się cieczy. R. O. wrócił tego dnia do mieszkania około północy. Następnego dnia rano udał się do lokalu mieszkalnego nr (...) oraz zawiadomił o zdarzeniu (...) sp. z o.o. w K.. Pracownik tego zakładu dokonał oględzin mieszkania nr (...) oraz sporządził ze swojej czynności notatkę. R. O. nie wykonał żadnych prac, aby usunąć zaistniałą szkodę.

22 grudnia 2011 roku B. S. udała się do pracy, pozostawiając swoją 12-letnią córkę pod pieczę jej 17-letniego syna. Około 21:00 syn B. S., chcąc wyjść na zewnątrz budynku, zalecił siostrze, aby zamknęła się w mieszkaniu. Podczas jego nieobecności córka B. S. zasnęła w trakcie kąpieli, powodując przelanie się wody z wanny na podłogę, a następnie zalanie lokalu mieszkalnego R. O.. Zalany został obszar około  $4\text{m}^2$  sufitu w kuchni, cały sufit w przedpokoju,  $\frac{3}{4}$  sufitu w jednym z pokoi, cały sufit w łazience, w której zaczął odpadać tynk. Wystąpiły plamy na ścianach w kuchni, przedpokoju oraz łazience i dużym pokoju. Będący w czasie zdarzenia w mieszkaniu R. O. próbował skontaktować się z sąsiadami mieszkającymi w mieszkaniu pod nr (...). Wspólnie z synem zabezpieczył również rzeczy ruchome w mieszkaniu, które mogłyby ulec zniszczeniu na skutek zalania. O zdarzeniu poinformował (...) sp. z o.o. w K.. Pracownik tego zakładu dokonał oględzin mieszkania nr (...) oraz sporządził ze swojej czynności notatkę

Dotychczas R. O. nie wykonał żadnych prac, aby usunąć szkodę.

Wskutek zdarzeń z 18 listopada 2010 roku i 22 grudnia 2011 roku doszło do uszkodzenia powłok malarskich sufitu w kuchni, korytarzu, dwóch pokojach oraz łazience, w której doszło również do naruszenia powłok malarskich ścian. Ponadto uszkodzeniu uległy tapety ścienne w kuchni, korytarzu oraz jednym z pokoi. Biorąc pod uwagę stopień zużycia powłok malarskich oraz tapet na poziomie 100% oraz tapet na poziomie 45%, koszt usunięcia szkód zalania i przywrócenia lokalu do stanu sprzed zdarzenia wynosi 1.950,52 zł.

Dowód: zgłoszenie usterki-k.10

zgłoszenie usterki-k.11

zeznania T. H.-k.47

zeznania R. S.-k.52

zeznania B. S. w części-k.53

opinia pisemna biegłego-k.69-82

dokumentacja zdjęciowa k. 13

Wezwaniem z dnia 7 marca 2012 roku R. O. wezwał B. S. i M. S. do zapłaty 9838,80 zł. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia drugiego zalania tj. 22 grudnia 2011 roku. Do pismo dołączono kosztorys prac.

Pismem z dnia 15 marca 2012 roku B. S. i M. S. zgodzili się na zapłatę kwoty 3.000 zł. w ratach po 500 zł./miesięcznie.

Dowód: kosztorys prac-k.6

wezwanie do zapłaty-k.7-8

odpowiedź na wezwanie do zapłaty-k.9

### **Sąd zważył, co następuje;**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w zaskarżonej części.

Zawisła przed Sądem sprawa oscylowała wokół zagadnienia odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r.-Kodeks cywilny(Dz.U. Nr 16, poz.93 ze zm.-dalej "k.c."). Kwestia ta miała doniosłe znaczenie dla oznaczenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie pozostając tym samym bez wpływu na zakres postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem w niniejszej sprawie.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się na zgromadzonym w trakcie postępowania materiale dowodowym, i to zarówno dowodach rzeczowych (dowody z dokumentów, opinia pisemna biegłego, notatki stwierdzające zgłoszenie zalania lokalu mieszkalnego przez R. O.), jak i osobowych źródłach dowodowych (zeznania stron oraz zeznania świadka T. H.). Istotne znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie miały również fakty przyznane przez stronę pozwaną, a to zamieszkiwania w lokalu mieszkalnym położonym bezpośrednio nad lokalem mieszkalnym, w którym zamieszkuje powód oraz wystąpienia szkody w dniu 22 grudnia 2011 roku oraz ostatecznie przyznanie wystąpienia szkody wskutek zalania mieszkania w dniu 18 listopada 2010r, co pozwani potwierdzili na rozprawie w dniu 21.05.2013 oświadczając , że nie kwestionują swojej odpowiedzialności co do zasady za powstałą szkodę, nie zgadzają się natomiast z wartością wyliczonej przez powoda szkody.

Analizując zebrane w sprawie dowody Sąd uznał, iż ich całokształt potwierdza, że w majątku powoda doszło do szkody, spowodowanej zalaniem jego lokalu mieszkalnego przez syna pozwanych D. S.oraz małoletnią córkę M. S.i B. S.. W pierwszym przypadku doszło do przelania się wody z wanny, wskutek nieostrożnego zachowania syna D. S., natomiast za drugim razem doszło również do przelania się wody z wanny tym razem jednak wskutek postępowania córki pozwanych. Fakty te wynikają przede wszystkim z pism stwierdzających zgłoszenie zalania lokalu mieszkalnego przez R. O., sporządzonych na potrzeby (...)sp. z o.o. w K., zeznań świadka T. H.oraz zeznań stron. Jak wskazano już wyżej, powód na poparcie swojego stanowiska przedłożył pisma w formie notatki sporządzonej z oględzin w wyniku zgłoszenia szkody, które stwierdzają zakres szkód, a także wskazują źródło zalania. Za każdym razem była to, według treści pism, wina lokatorów lokalu mieszkalnego nr (...). Fakt, iż pisma te nie zostały podpisane nie umniejsza przy tym ich wartości dowodowej, a tym bardziej ich nie dyskwalifikuje -patrz bliżej m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2012 roku, ACa 276/12, LEX 1238204, a także wcześniejszy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 roku, sygn. akt I CSK 138/08, LEX 548795, w którym wyrażono pogląd, iż: W kodeksie postępowania cywilnego nie zawarto zamkniętego katalogu środków dowodowych i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa. Art. 309 k.p.c. może mieć zastosowanie także do niepodpisanych wydruków komputerowych. Moc dowodowa tych pism jest tym większa, iż znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadka T. H., będącego pracownikiem (...) sp. z o.o. w K.. Reasumując w tym zakresie, brak podstaw do przyjęcia, aby przebieg zdarzeń był

odmienny niż przedstawiony przez zainteresowanego. Zaskarżając wydany przez Sąd nakaz zapłaty ponad kwotę 3000 zł pozwani przyznali swoją odpowiedzialność w zakresie winy za powstałą w mieszkaniu powoda szkodę. Ostatecznie nie zakwestionowali jej w trakcie postępowania po przeprowadzeniu wszystkich dowodów w sprawie ( oświadczenie na rozprawie w dniu 21 maja 2013 r.). .

Ustalenie, iż na skutek dwóch zdarzeń doszło do szkody w majątku powoda, spowodowało potrzebę ustalenia jej zakresu. W tym przedmiocie istotne znaczenie należało przydać ponownie pismom (...) sp. z o.o. w K., zeznaniom R. O.i świadka T. H., a przede wszystkim opinii biegłego z zakresu budownictwa ogólnego. Dowody te uzupełniają się wzajemnie i pozwalają Sądowi na ustalenie zakresu szkody. Wskazują one jednoznacznie, iż uszczerbkowi uległy jedynie powłoki malarskie w mieszkaniu powoda oraz tapety ściennie. Szczegółowy zakres szkody został przez Sąd ustalony przy pomocy opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, której wykonanie poprzedziły oględziny mieszkania powoda. Strony nie kwestionowały tego zakresu. Podobnie jak zakresu prac, które należy wykonać w celu przywrócenia lokalu powoda do stanu sprzed zalania. Zakres ten obejmuje m.in. skrobanie i mycie sufitów, jego szpachlowanie, następnie impregnowanie aż w końcu podwójne malowanie, a także zrywanie tapet, gruntowanie ścian, i klejenie nowych tapet. Z uwagi, iż powłoki malarskie oraz tapety, które obecnie znajdują się w mieszkaniu powoda zostały położone w 2007 roku przyjęto, iż posiadają one odpowiednio w 100% i 45% zużycie technicznie. Założenie to nie było również kwestionowane przez żadną ze stron. Wycena, którą poczynił biegły, uwzględniając stopień zużycia elementów, które podlegają wymianie, nie budziła wątpliwości Sądu ani nie była w zasadzie podważana przez strony procesu. Różnica w stanowiskach stron sprowadzała się natomiast do wyrażenia poparcia przez powoda dla wyliczenia biegłego, które nie uwzględniało stopnia zużycia poszczególnych wyrobów budowlanych, lecz stanowiło tylko proste wyliczenie kosztów nabycia materiałów ogólnodostępnych na rynku i wykonania prac. Sąd, z braku zastrzeżeń stron do opinii, uznał ją za wiarygodną, przyjmując wariant wyliczenia przez biegłą szkody, uwzględniający stopień zużycia poszczególnych materiałów budowlanych. Opinia została przeprowadzona przez osobę posiadającą wiedzę teoretyczną oraz doświadczenie praktyczne w zakresie budownictwa ogólnego. Odpowiada na pytania postawione przez Sąd w sposób niesprzeczny i zupełny. Cechuje się przejrzystością, jest zrozumiała i nosi znamiona staranności zawodowej. Kierując się powyższymi względami Sąd przyjął jej ustalenia i wnioski za własne. W powiązaniu z przywołanymi wcześniej dowodami tworzy ona pełny obraz zakresu szkód spowodowanych zdarzeniami z 18 listopada 2010 roku i 22 grudnia 2011 roku. Zakresu szkód wywołanych każdym ze zdarzeń z osobna nie udało się jednak ustalić z powodu pokrywania się ich skutków. Okoliczność ta nie miała jednak istotnego znaczenia w kontekście ewentualnej wysokości odszkodowania, gdyż ustalono, że źródłem obu z nich był ten sam rodzaj zdarzenia i zbieżny rozmiar szkody.

Przechodząc do podstawy prawnej żądania pozwu, należało ocenić, iż powód, z uwagi na podnoszone przez siebie fakty, domagał się naprawienia szkody przez pozwanych w oparciu o art. 415 kc. Szkodę w swoim majątku powoda wywodził z zawinonego zachowania pozwanych. Strona pozwana nie sprzeciwiła się zapłacie kwoty 3.000 zł., co skutkowało uprawomocnieniem się nakazu zapłaty z dnia 22 maja 2012 roku w tej części. W pozostałym zakresie domagała się ona natomiast oddalenia powództwa.

W myśl art.415 k.c.:» Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia «. Oznacza to, iż odpowiedzialność sprawcy za czyn własny aktualizuje się w tym przypadku z chwilą ziszczenia się następujących przesłanek: 1)zachowanie bezprawne i zawinione; 2)powstanie szkody; 3) adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy tym zachowaniem a szkodą. Pozwani nie kwestionowali, co do zasady, swojej odpowiedzialności za szkodę, która zaistniała w dobrach powoda, koncentrując swoje stanowisko procesowe na ocenie do jakiej wysokości ogranicza się ich odpowiedzialność.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd uznał, iż pozwani nie są odpowiedzialni za szkodę w dobrach powoda ponad kwotę 3.000 zł. – czyli w takim zakresie, w jakim nakaz zapłaty uzyskał przymiot prawomocności. Za tym stanowiskiem przemawiają następujące względy:

Zgodnie z art.361§1 i 2 k.c.: » Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy

lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przez szkodę rozumie się tylko uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego powstały wbrew jego woli. Jest to różnica między obecnym stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę-tak w szczególności Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 lipca 1957r., 2 CR 304/57. OSN 1958, nr III, poz.76 oraz w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 listopada 1963r., III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz.128. Celem naprawienia szkody jest bowiem, co jasne, przywrócenie stanu sprzed jej wystąpienia. Na płaszczyźnie techniki budowlanej polega to najczęściej na odtworzeniu rzeczy albo jej części. Wartość tę określa się dodając do siebie składniki równające się kosztom jej odtworzenia, z uwzględnieniem stopnia zużycia-art.151 ust.2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. z 2010 r., Nr 102, poz.651. ze zm.). Uregulowania tej ustawy są pomocne dla ustalenia różnicy pomiędzy majątkiem przed powstaniem szkody a po jej zaistnieniu. Bezpodstawne jest zatem stanowisko powoda, aby pominąć zużycie rzeczy w składnikach, które uległy uszkodzeniu. Na zasadzie art. 363§ k.c.: » Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili «. Konieczne jest zatem przyjęcie wysokości odszkodowania według cen z daty jego ustalenia. Cena ta, co oczywiste, musi uwzględniać zatem stopień zużycia poszczególnych wyrobów budowlanych. Konkludując, Sąd przyjął, iż stanowisko powoda co do wysokości odszkodowania nie znajduje usprawiedliwionych podstaw. Biegła dokonała oszacowania kosztów remontu polegającego na usunięciu skutków zalania elementów lokalu mieszkalnego przy ul. (...)według cen rynkowych na kwotę 59696,10 a według wartości odtworzeniowej z uwzględnieniem stopnia zużycia poszczególnych wyrobów budowlanych – na kwotę 1950,52 zł. Jako ostateczną wartość szkody biegła przyjmuje koszt usunięcia skutków zalania na kwotę 1950,52 zł. Wyliczenie powyższe jest prawidłowe i zgodne z obowiązującymi zasadami kosztorysowania. Naprawienie szkody ma bowiem doprowadzić w majątku poszkodowanego do przywrócenia stanu sprzed powstania szkody z uwzględnieniem kosztów zużycia materiałów budowlanych. Należy mieć na uwadze stan techniczny lokalu sprzed powstania szkody i okres użytkowania. Metoda odtworzeniowa w tym zakresie realizuje powyższy cel, w przypadku przeciwnym doszłoby do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Również biegła w swojej opinii we wnioskach końcowych jako ostateczną wartość szkody przyjęła kwotę 1950,52 zł – strona 26 opinii pkt 8.1. Opinia w tym zakresie nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Skoro zatem wysokość kosztów remontu polegającego na usunięciu skutków zalania lokalu mieszkalnego powoda według wartości odtworzeniowej z uwzględnieniem stopnia zużycia poszczególnych wyrobów budowlanych wynosi 1950,52 zł, a pozwani przyjęli swoją odpowiedzialność co do kwoty 3000 zł, nie zaskarżając w tej części nakazu zapłaty, co oznacza, że wyliczona przez biegłą wartość szkody nie przewyższa kwoty objętej prawomocnym nakazem zapłaty, powództwo należało oddalić.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż powód zgłosił roszczenie w zakresie kwoty wyliczonej przez biegłą na 5696,10zł, nie złożył natomiast oświadczenia czy w pozostałym zakresie cofa powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia lub bez zrzeczenia za zgodą strony pozwanej. Z tych przyczyn powództwo zostało oddalone w całości, z uwagi na brak podstaw do umorzenia postępowania w pozostałym zakresie.

Ustosunkowując się do wniosku pozwanych o rozłożenia na raty kwoty objętej nakazem zapłaty, należało odmówić racji ich żądaniu. Art. 320 k.p.c., na którym oparte jest to żądanie, mógłby stanowić podstawę do rozłożenia na raty kwoty, którą Sąd zasądza w wyroku, nie zaś kwoty, która wynika z prawomocnego nakazu zapłaty. Instytucja ta może znaleźć bowiem zastosowanie tylko do czasu wydania orzeczenia. Po jego uprawomocnieniu się możliwość rozłożenia na raty świadczenia może wynikać tylko z umowy dłużnika z wierzycielem.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zasądzone na rzecz solidarnych pozwanych koszty obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w zakresie kwoty objętej przedmiotem wyrokowania (§ 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie) i opłaty od pełnomocnictw oraz poniesione przez pozwanych koszty opinii biegłej. Powód obciążony został również nieopłaconymi kosztami opinii biegłej w kwocie 790 zł.